

Dr hab. Anna Rossmannith
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 18 maja 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jędrzeja Janickiego
pt. *Estetyka jako źródło refleksji nad prawem,*
przygotowanej w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Łódzkiego
pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr. hab. Marka Zirk-Sadowskiego
w dyscyplinie teoria i filozofia prawa
(Łódź 2022, stron 259)

I. Wybór tematu rozprawy

Przygotowanie rozprawy doktorskiej poświęconej estetyce jako źródłu refleksji nad prawem należy powitać ze zdecydowanym uznaniem. Wprawdzie w ostatnich latach polska literatura poświęcona problematyce estetyki prawa została pomnożona, niemniej jednak jest to wciąż obszar domagający się uwagi i opracowania, tym bardziej że Autor nie poprzestaje na kontynuacji dotychczasowych rozważań zarysowanych w literaturze przedmiotu.

II. Zgodność tematu z treścią rozprawy

Oceniając zgodność treści rozprawy doktorskiej z jej tytułem należy wziąć pod uwagę zastrzeżenia Autora dotyczące samej estetyki, którą w kontekście jej filozoficznej i teoretycznej doniosłości oraz teoriopoznawczego pochodzenia postanowił rozumieć przede wszystkim jako zapewniającą kryteria pozwalające na zaklasyfikowanie danego artefaktu lub zdarzenia jako dzieła sztuki. Autor przypomina na potrzeby pracy pojęcie estetyki, a właściwie wielorakie sposoby jej definiowania, sięgając do myśli m.in. Arytotelesa, Alexandra Baumgartena, Immanuela Kanta, czy wreszcie Georga Fridricha

Hegla oraz do współczesnych opracowań, wśród polskich w pierwszej kolejności Kamila Zeidlera; daje mu to podstawę do decyzji, aby sprecyzować przedmiot swoich badań. Mianowicie analizom poddane zostały dwie zasadnicze kwestie: 1) przejawy prawa ujawniające się w dziełach sztuki, traktowane jako bodziec do refleksji teoretyczno- i filozoficznoprawnej (perspektywa *law in literature*) oraz 2) konflikt powstający na linii dzieło sztuki – porządek prawny, skutkujący refleksją nad poszczególnymi dogmatykami.

Zważywszy na sposób, w jaki Autor posługuje się pojęciem estetyki oraz uwypuklając powyżej wskazane dwie perspektywy nie sposób nie zaakceptować tytułu. Autor prowadzi swoją narrację w sposób konsekwentny i zdyscyplinowany; w rozprawie nie znalazły się wątki zbędne, nieprzekonujące dygresje filozoficzne lub teoretycznoprawne. Tytuł rozprawy należy zatem uznać za sformułowany trafnie i adekwatnie do treści zawartej w pracy.

III. Struktura rozprawy i ocena treści recenzowanej rozprawy oraz ustaleń przedstawionych przez Autora

Struktura recenzowanej rozprawy, doktorskiej jest przejrzysta i przekonująca. Autor zdecydował się podzielić pracę na cztery rozdziały, z których pierwsze trzy są obszernie, ostatni zaś ma charakter zakończenia zawierającego podsumowanie i wnioski. Rozdziały te liczą kolejno 74, 99, 60 i 8 stron zakończenia. Dla porządku należy wspomnieć, że rozprawę zamyka oszerna bibliografia, do której odniosę się w części recenzji poświęconej wykorzystaniu źródeł.

Uwypuklenia wymaga, że dysertacja nie jest nadmiernie rozbudowana, a zasadniczy rdzeń rozważań posiada swój ciężar, na którym można ześrodkować uwagę.

Pierwszy rozdział służy zasadniczo nakreśleniu obszaru badawczego wyznaczonego w pracy oraz – co jest całkowicie uzasadnione – analizie terminologicznej i metodologicznej. Jest to zatem rozdział w pełnym tego słowa znaczeniu otwierający rozprawę. Pomyślany został jako wprowadzenie rozszerzone o rzetelne zdanie relacji z dotychczasowych światowych i polskich badań nad problematyką estetyki prawa.

W drugim rozdziale dokonywana jest merytoryczna analiza problemu dzieła sztuki jako podstawy refleksji o charakterze teoretycznoprawnym i filozoficznoprawnym.

Trzeci rozdział został poświęcony refleksji nad dziełem sztuki jako podstawą reakcji prawnej, a zatem nad potencjalnym naruszeniem określonych regulacji prawnych. Trzeba jednak podkreślić, że w tym rozdziale perspektywa badawcza mimo założonego kierunku od sztuki ku prawu jest dynamiczna i za Autorem podążamy niejednokrotnie od wnikliwych analiz

prawa ku przedmiotowi regulacji związanemu z dziełem sztuki. W szerszym kontekście inspiracją dla analiz jest problem sztuki, jednakże refleksja prawnodogmatyczna i zawodowy namysł prawników nad zjawiskami prawnymi rodzą kolejne pytania, których dociekanie jest twórcze i przynosi nowe wątki.

Czwarty rozdział o charakterze zakończenia nie jest obszerny, ale za to wyjątkowo pojemny treściowo. Autor podsumowuje swoje analizy, zwieńczając je wyszczególnieniem tez wraz z krótkim ich uzasadnieniem w formie określonej jako wivisekcja. Jest to dość nieoczekiwane rozwiązanie, niemniej spełnia swoją rolę porządkującą i cyzelującą przejrzystość merytoryczną pracy.

Szczegółowa analiza treści recenzowanej rozprawy i stopnia osiągnięcia zadeklarowanych celów wskazuje, że główne wywody rozprawy są przedstawione wnikliwie i wyczerpująco, z powoływaniem się na literaturę przedmiotu. Zasadnicza teza zawarta w tytule z pewnością została obroniona, chociaż jednocześnie trzeba dodać, że w świetle istniejącej literatury filozoficznoprawnej nie było to zadanie ryzykowne. Natomiast to, co zostało przez mgr. J. Janickiego rzeczywiście osiągnięte i ma wartość naukową, kryje się w konsekwentnie budowanej perspektywie badawczej, dzięki której stało się możliwe skoncentrowanie na dziele sztuki jako źródle refleksji prawnej i filozoficznoprawnej. Mgr J. Janicki stworzył całościową metodologię dla obranego obszaru badawczego i uczynił to inaczej niż autorzy opracowań, na których się powołuje rekonstruując dotychczasowy dorobek estetyki prawa.

Warto przy tym zwrócić uwagę na kilka konkretnych kwestii.

1. Pierwsza teza, utrzymująca, że estetykę prawa w znaczeniu wewnętrznym i zewnętrznym należy odróżnić od ujmowania dzieła sztuki jako bodźca do refleksji teoretyczno- i filozoficznoprawnej, a także dogmatycznej wydaje się zbyt ostra, głównie dlatego że zakresy zainteresowania estetyki w znaczeniu zewnętrznym i badań nad dziełem sztuki w perspektywie filozoficznoprawnej zachodzą na siebie. Należy zgodzić się z Autorem, że proponowana przez niego dystynkcja jest trafna, jeśli chodzi o estetykę prawa w znaczeniu wewnętrznym. Natomiast część refleksji, którą można by zaliczyć do dziedziny estetyki prawa w znaczeniu zewnętrznym oraz refleksja filozoficzna związana z konkretną nauką prawną przenikają się z refleksją traktującą dzieło sztuki jako źródło (inspirację) dociekań teoretyczno- i filozoficznoprawnych, a także dogmatycznych. W każdym razie można uznać prawo Autora do tego, aby nie powielał terminologii wypracowanej w literaturze przedmiotu (w szczególności dotyczy to estetyki prawa w znaczeniu zewnętrznym) jako nie dość w jego analizach adekwatnej. Trzeba też zauważyć, że w tekście

rozprawy (str.16) Autor jednak przyznaje, iż przyjęta przez niego perspektywa badawcza może być potraktowana jako wycinek zainteresowania estetyki prawa w ujęciu zewnętrznym.

W innym miejscu pracy porównuje przyjętą przez siebie perspektywę badawczą traktowania dzieła sztuki jako podstawy refleksji o charakterze teoretycznoprawnym i filozoficznoprawnym do perspektywy przyjmowanej przez kierunek *law in literature*, z tym zastrzeżeniem, że perspektywa Autora uwypukla refleksję filozoficzno- i teoretycznoprawną jako dalej idącą konsekwencję wynikającą z inspiracji problematyką prawną odnalezioną w dziele sztuki. Wiele dzieł sztuki z racji swego potencjału ukrytego w metaforze lub np. treści o charakterze aksjologicznym taką inspirację rodzi. Myślę, że intencje Autora są warte podkreślenia i jego twórcze pójście „krok dalej” niż wymagałoby tego klasyczne ujęcie badawcze *law in literature* należy pochwalić. Chociaż - tak jak napisałam na początku tego punktu – uważam, że sam kierunek nie ogranicza możliwości, która przez mgr. J. Janickiego została wykorzystana.

2. Z pewnością prawo stanowi część dorobku kulturowego. W przeważającej mierze zarówno filozofowie prawa, jak i przedstawiciele myśli dogmatycznej nie mają najmniejszego problemu z podzielaniem tej tezy. Interesujące jest wszakże dogłębne przemyślenie konsekwencji jej przyjęcia i możliwość przeprowadzenia szczegółowych dociekań wiążących się z prawem jako zjawiskiem kultury. Zwłaszcza w świetle Radbruchowskiego stwierdzenia: „co ze sfery ideału przyjęliśmy do sfery naszej woli, wiedzy i uczucia, a mianowicie obyczaj, prawo, moralność praktyczna, a dalej nauka, sztuka i religia (w tej dziedzinie nie mieszcząca się całkowicie) – to wszystko tworzy naszą kulturę, tę sferę pośrednią pomiędzy pyłem ziemskim, a światem podgwiezdny” (G. Radbruch, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1924, s. 5.). Autor powołuje się jednak z innego powodu na myśl Radbrucha, która miała zresztą tendencje do ewoluowania i antynomiczności, mianowicie na ostateczną możliwość popadnięcia przez prawo i sztukę we wzajemną wrogość. Według Autora myśl ta pozwala uchwycić istotę sztuki awangardowej, walczącej o nową odsłonę rzeczywistości poprzez oddziaływanie na zmianę norm społecznych (prawnych). W kontekście tego zagadnienia Autor eksponuje drugi obszar swoich badań (poza zgodnym z obszarem wyznaczonym przez *law in literature*), odnoszący się do konfliktu powstającego na linii dzieła sztuki – porządek prawny. Na potrzeby tego obszaru Autor podejmuje

się analizy kultury jako współtworzonej przez m.in. komponent prawa i komponent sztuki, poszukując jednocześnie aspektów zbliżających te komponenty. Istotnym wątkiem jest przyjęcie moralności jako pryzmatu do oceny porządku prawnego i obszaru sztuki (choć w przypadku sztuki przyjęcie tego pryzmatu nie jest wcale klarowne i wymagałoby subtelnych dociekań). Sama kategoria moralności także wymaga charakterystyki. Z części wywodów wynikałoby, że chodzi o moralność publiczną, a ona z pewnością nie wyczerpuje pojęcia moralności. Może bowiem chodzić o zespół względnie powszechnych wartości wcielanych w życie, czy też wrażliwość w sensie Levinasowskim lub jeszcze inne rozumienie. Istotnym z punktu widzenia dociekań rozprawy doktorskiej jest pytanie, czy rzeczywiście jednakowo rozumiana kategoria moralności odgrywa podobną rolę wobec prawa i dzieł sztuki. Odpowiedź sformułowaną przez Autora uważam za w pewnym sensie cząstkową. Zarówno sztuka, jak i prawo są komponentami kultury niewyabstrahowanymi, które oddziałują na siebie w złożony i zróżnicowany sposób, odnosząc się do moralności jako współkomponentu lub pozostając we względnym dystansie (w przypadku dzieła sztuki wymóg oceny moralnej nie jest konieczny). Co więcej można powiedzieć, że to sztuka (oczywiście tylko pewna jej postać) wypracowała sobie w kulturze pozycję sędziego zarówno moralności, jak i prawa.

3. Ważne ustalenia poczynione przez Autora dotyczą analizy koncepcji interpretacji tekstu literackiego wg E.D. Hirscha i porównania jej do założeń metodologicznych przyjętych na potrzeby tworzenia czystej teorii prawa. Przyświecająca Kelsenowi chęć uniknięcia synkretyzmu metodologicznego i przyznanie wyłączności pryzmatowi apriorycznego rozumu teoretycznego została przez Autora potraktowana analogicznie do etapu *meaning* – niezmiennego znaczenia utworu, to znaczy treści dzieła zamierzonego przez twórcę. Próby przykładania modelu interpretacyjnego przyjmowanego na gruncie literaturoznawstwa do modelu z obszaru prawoznawstwa często uznawane są za konfundujące, przede wszystkim dlatego, że literatura i sztuka mają za zadanie oczarować, poruszyć, odkryć nową perspektywę, ramy prawne zaś mają w najlepszym razie dać nam bezpieczeństwo konkretnego życiowego kroku, czasem jednak „takie przykładanie” może prowadzić do nieoczywistych i stymulujących rezultatów.
4. Z wielką ciekawością przyjąłam rozważania dotyczące sposobu fundowania podmiotowości w powiązaniu z dialogiczną koncepcją prawa. Nie jest tajemnicą, że E. Levinas fascynował się literaturą rosyjską i czerpał z niej inspiracje. Autor zatem

zręcznie dobrał literacką podstawę dociekań – powieść F. Dostojewskiego „Bracia Karamazow”, tym bardziej że można ją odczytać jako przedstawianie procesu konstituowania się podmiotowości głównych bohaterów dzięki zawiązywanym przez nich relacjom. Podmiototwórcze więzi braci Karamazow łączące ich ze sobą wzajemnie i innymi są możliwe do uchwycenia za sprawą pryzmatu odpowiedzialności jako kategorii ontologicznej. Powiązanie podmiotowości z odpowiedzialnością to trafna decyzja zarówno na filozoficznym, jak na prawnym gruncie. Sięgnięcie do fabuły powieści zostało poprzedzone dookreśleniem obszaru badawczego, co jest prawidłowe z metodologicznego punktu widzenia.

Ukonstytuowanie podmiotowości w świetle klasycznej filozofii dialogu realizuje się za sprawą relacji odpowiedzialności. Znalezienie się w obrębie sposobu istnienia określanego przez Buberę słowem Ja-Ty oznacza bycie podmiotem w sensie egzystencjalnym, ontologicznym i etycznym. Filozoficzne znaczenie tego pojęcia jest o wiele obszerniejsze i głębsze niż na gruncie nauk prawnych. Ma także w odróżnieniu od pojęcia odpowiedzialności jako jednego z centralnych pojęć prawa znaczenie pozytywne. Autor wnikliwie charakteryzuje wiele postaci odpowiedzialności w prawie, sięgając m.in. po myśl H.L.A. Harta czy H. Kelsena i dokonując analiz sankcji odpowiedzialności, zdolności do odpowiedzialności, odpowiedzialności przyczynowej, odpowiedzialności roli oraz konstrukcji zarachowania. Niezależnie od przyjętej typologii oraz koncepcji filozoficznoprawnej problematyka odpowiedzialności w prawie wiąże się z traktowaniem jej jako złożonych konsekwencji, którym podlega podmiot, a nie źródeł podmiotowości jak w ujęciach filozoficznych, zwłaszcza w powoływanej przez Autora filozofii dialogu..

5. Kolejnym krokiem podjętym przez Autora jest powiązanie podmiotowości z godnością, będącą kategorią filozoficzną, niosącą istotne konsekwencje dla porządku prawnego. W polskim systemie prawnym jest kategorią konstytucyjną. Zgadzam się z Autorem, że relacja etyczna z Innym, umożliwiająca konstituowanie się podmiotowości, daleko wykracza poza formalny schemat podmiotowości ufundowanej w zobiektywizowanym pojęciu godności. Natomiast wiązanie filozofii dialogicznej jako takiej, tzn. we wszystkich jej odmianach z odpowiedzialnością w ujęciu ontologicznym jest nieporozumieniem. Odpowiedzialność w ujęciu ontologicznym dotyczy jedynie klasycznego nurtu filozofii dialogu, która rzeczywiście jest egzystencjalizmem. (Na marginesie, chciałabym zauważyć, że

Autor w sposób pozbawiony stanowczości odnosi się to tezy Bierdiajewa, jakoby filozofia egzystencjalistyczna była filozofią chrześcijańską, a przecież jest to teza całkowicie uzurpatorska; myśl chrześcijańska włączyła się jedynie w nurt egzystencjalizmu, tak jak zresztą czyni to z wieloma obszarami filozoficznymi.)

6. Odbieram jako bardzo wartościowe rozważania Autora odnoszące się do powieści Alberta Camusa „Upadek”. Autor potrafił za filozofem i pisarzem przenieść sytuację sądu w wymiar egzystencji. Rozpoczął w zgodzie z przyjętą metodologią od analizy problematyki związanej z etyką supererogacyjną, eksponując pojęcie supererogacji. Może byłoby szczególnie twórczym porównanie Levinasowskiej etycznej więzi między Ja i Innym z czynami supererogacyjnymi. Oczywiście takie porównanie nie mogłoby iść w stronę tworzenia analogii, ale przyniosłoby przemyślenia zainspirowane zarówno radykalnymi różnicami, jak i podobieństwami, chociażby odnośnie do asymetryczności relacji etycznej. Autor powołuje się natomiat na myśl wybitnych filozofów prawa: L.L. Fullera i L. Petrażyckiego.

Refleksja nad bohaterem „Upadku” Alberta Camusa przynosi analizę problemu osądu moralnego oraz niemożności wyrwania się ze świata sądzących, niemożności wyrwania się ze świata winnych. Wiedzie to Autora do słusznie podjętej konfrontacji „odwróconego prawa do sądu” z „prawem do sądu”.

7. Czyniąc przedmiotem swojej refleksji opowiadanie Franza Kafki „Przed prawem” Autor staje wobec wyjątkowo trudnego do interpretacji tekstu. Jest to pouczające doświadczenie, które uświadamia, iż ściśle podążanie za modelem interpretacyjnym nie zawsze przynosi sensowne rezultaty (w tym przypadku uprzednie odtworzenie sfery *meaning*), raczej wymaga wytrwałości, którą Arystoteles określa mianem *techné*. Autor korzysta wobec tego z koncepcji interpretacyjnych zakorzenionych zarówno w spojrzeniu religijnym (za G. Scholemem i W. Benjaminem), jak i moralnym (za I. Kantem i J. Derridą). Refleksja kulminuje w interpretacji prawa jako systemu autopoietycznego, co należy odebrać jako celny i dający sporo przestrzeni komentarz do dzieła Kafki.
8. Posługując się terminologią Luca Ferrego, Autor powinien poczynić nieco wnikliwsze wyjaśnienia, ponieważ użyta przez niego za Ferrym kategoria świata ma specjalne znaczenie ukorzenione w tradycyjnej idei obiektywnego uniwersum, co wpływa na postulat zobiektywizowania sztuki.

9. Rozdział trzeci rozprawy zawiera poszukiwania kryteriów kontratypu sztuki (dzieła sztuki). Zasadniczo Autor przyjmuje prawniczą perspektywę dla rozważenia relacji między sztuką (wypowiedzią artystyczną) a porządkiem prawnym, mimo deklarowanego podejścia przeciwnego. Autor proponuje zastosowanie pryzmatu prawa publicznego dla oceny sytuacji obecności dzieła w przestrzeni publicznej. Punktem wyjścia do swoich analiz czyni zobiektywizowanie sztuki poprzez definicję zrozumiałą na gruncie prawa, ponieważ w przeciwnym wypadku nie byłoby możliwe skonfrontowanie dzieł sztuki z obiektywnym porządkiem prawnym. Kontratyp sztuki nie ma charakteru ustawowego. Ponadto istnieje realna trudność w definiowaniu sztuki współczesnej. Autor nie zdecydował się przyjmować perspektywy wolności wypowiedzi artystycznej jako głównego pryzmatu poprzez który widzi problematykę konfrontacji dzieła artystycznego i regulacji prawnej. Zaproponował za to analizę potencjalnie kolidujących ze sobą dóbr chronionych przez prawo.

Autor niemal pominął współcześnie ważną kwestię opresyjności prawa wobec działań artysty. Chociaż częściowo podjął temat nawiązujący do powyżej wskazanego, mianowicie kwestię egzystencji twórców skazanych na finansowanie swojej pracy na podstawie decyzji tych, którzy zwalczają ideę liberalnego podejścia do życia społecznego i zmniejszają ochronę praw człowieka, m.in. wolności ekspresji. Prawo (w szerokim znaczeniu, na poziomie stanowienia, stosowania, interpretacji i przestrzegania) może być wykorzystane jako instrument polityki do walki z określonymi wartościami ujawniającymi się w sferze sztuki, czy w sferze społecznej i przemawiającymi językiem określonej estetyki, niezgodnymi z ideologią forsowaną przez rządzącą partię polityczną. Ta kwestia domaga się uwagi, ponieważ z jednej strony prawo niechybnie jest zjawiskiem politycznym, z drugiej zaś pozbawione gwarancji respektowania konstytucyjnych reguł demokratycznych funkcję ochrony wysokich standardów estetycznych zamienia na realne hamowanie rozwoju samej sztuki, jak i jej społecznej wymowy. W Polsce dotkliwie obecnie doświadcza tego teatr (wybitne sceny demontowane ze względu na niechęć rządzących do kreowanych interpretacji) i sztuki piękne (odwoływanie dyrekcji muzeów, za którym idzie całkowita zmiana wizji artystycznej).

10. Postulat sformułowany przez Autora, aby obecną w dyskursie prawnym kategorię wolności twórczości artystycznej zastąpić kategorią wolności artysty wymaga rozwinięcia argumentacji. Autor rozumie twórczość artystyczną wyłącznie jako

produkt finalny. Twórczość zaś dotyczy także procesu i szerokiego kontekstu źródeł i inspiracji. W pojęciu twórczości artystycznej immanentnie zawiera się indywidualne położenie artysty, które Autor chce uwypuklać sięgając do wyrażenia wolność artysty.

Analiza i ocena treści rozprawy prowadzi do wniosku, że mgr Jędrzej Janicki zaprezentował dzieło o charakterze naukowym. Zbadanie problematyki estetyki (dzieła sztuki) jako źródła refleksji nad prawem z perspektywy badawczej od filozofii (estetyki) ku prawu i w trzecim rozdziale (przynajmniej częściowo) również od prawa (szczegółowych rozwiązań prawnych) ku problematyce dzieł sztuki pozwala uznać, że rozprawa jest pracą oryginalną wnoszącą nowe spojrzenie na przedmiot swych dociekań. Tym samym spełnia przyjmowany warunek naukowych prac promocyjnych.

IV. Metody badawcze wykorzystane w rozprawie

Charakterystyka stanowiska metodologicznego, które stanowi oparcie dla Autora, została przedstawiona w rozdziale pierwszym rozprawy. Punktem wyjścia tego wprowadzającego rozdziału jest zadeklarowanie przyjęcia zasadniczo filozoficznoprawnej perspektywy badawczej, uściślone poprzez wyróżnienie znaczenia dziedzin filozoficznych w refleksji nad prawem i potraktowania estetyki jako jednej z nich. Trudno nie zgodzić się z Autorem, że filozofia prawa ma niepodważalną pozycję w refleksji nad prawem. Słusznie jednak dodaje, że dokonujemy swego rodzaju dogodnego uproszczenia posługując się pojęciem „refleksja filozoficznoprawna”. Precyzując, Autor skupia tę refleksję w obszarze zainteresowania estetyki prawa w ujęciu zewnętrznym, co można określić z pewną tolerancją jako perspektywę *law in literature*. Przedostatni rozdział przynosi zaś perspektywę prawnodogmatyczną.

W pracy została wykorzystana metoda analizy pojęciowej. Oceniając ten aspekt rozprawy, trzeba podkreślić, że Autor dokonał odpowiedniej rekonstrukcji podstawowych wykorzystywanych w rozprawie pojęć oraz koncepcji, które wykorzystywał jako narzędzia analizy przedstawionego problemu badawczego.

V. Wykorzystanie źródeł

Oceniając źródła, do których sięgał Autor, należy zauważyć bogatą literaturę przedmiotu obejmującą ponad 250 pozycji, nie licząc źródeł internetowych, aktów normatywnych oraz orzecznictwa. Wykorzystane zostało polskie piśmiennictwo, anglojęzyczne i kilka pozycji niemieckich. Podkreślenia wymaga staranne i adekwatne dobranie przez mgr. J. Janickiego pozycji klasycznych dla obranego tematu, ale też świeżość związana z odwoływaniem się do wybranych dzieł literackich. Literatura została rzetelnie i prawidłowo wykorzystana.

VI. Strona formalna rozprawy

Język rozprawy jest jasny, precyzyjny, merytoryczny i poprawny stylistycznie. Całość rozprawy została bardzo starannie, wręcz pedantycznie, zredagowana. Pojawiające się nieliczne usterki edytorskie mają naturalnie przedpublikacyjny charakter, zatem strona formalna pracy pozostaje bez jakichkolwiek istotnych zastrzeżeń.

VII. Wnioski

W konkluzji stwierdzam, że ogólna ocena recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr. Jędrzeja Janickiego jest wysoka. Przedstawiona we wcześniejszej części recenzji analiza przedmiotu i treści pracy, oraz jej strony formalnej, prowadzi do wniosku, że recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i równocześnie potwierdza ugruntowaną filozoficznoprawną wiedzę Autora oraz zdolność do samodzielnego prowadzenia dociekań naukowych. Na uznanie zasługuje twórcza warstwa refleksyjna, charakteryzująca tę pracę, utrzymana w konwencji nieprzekraczalnej ścisłości merytorycznej. Zamieszczone przeze mnie wyżej uwagi polemiczne (dialogiczne) nie podważają walorów tej pracy, ani pozytywnej oceny ogólnej, na którą recenzowana dysertacja w pełni zasługuje.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Jędrzeja Janickiego spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, może zatem stanowić podstawę do podjęcia końcowych czynności przewodu doktorskiego.

